

Ewa Bem, Jeśli kiedyś zdradzisz ty mnie

Jeśli kiedyś zdradzisz ty mnie
Jeśli rzucisz mnie dla innej
Moje życie sens swój straci
Lecz ty drogo mi zapłacisz

Choć nie wierzysz mi za grosz
Ja złośliwa jestem dość
Jestem złośliwa
I mściwa
Do przesady wprost

Ja nie spotkam się z tą panią
I nie powiem, żeś jest drań
I nie pójdę do twojej pracy
Ani do organizacji

I choć nie chcesz wierzyć mi
Nie uronię jednej łzy
Sceny nie zrobię
Też tobie
Nic z tych rzeczy, nic

Nie ucieknę do mamusi
Żeby po tygodniu wrócić
Gazu także nie odkręcę
Nawet pić nie zacznę więcej

I nie będę błagać cię
Żebyś przestał zdradzać mnie
Żeby spróbować
Od nowa
Nic z tych rzeczy, nie

Ja ci rozwód dam, kochanie
Bo gdy wolnym znów zostaniesz
To jak wszyscy dżentelmeni
Z panią tą się wnet ożenisz

I choć dziś nie wierzysz w to
Gdy się już ożenisz z nią
Wtedy zobaczysz
Raz, dwa, trzy
Że płacisz za błąd